WIARUS POLSKI.

Wychodzi na wtorek, czwartek i sobotę z dodatkiem religijnym p. t.: „Nauka Katolicka“ i z dodatkiem humorystyczno-satyrycznym p. t. „Zwierciadło.“ Przedpłata kwartalna na poczcie i u listowych wynosi 1 mr. 50 fen., a z odnoszeniem do domu 1 mr. 75 fen. „Wiarus Polski“ zapisany jest w cenniku pocztowym pod literą T. nr. 117. — W księgarni w Bochum 1 mr. 25 f. a z odnoszeniem do domu 1 mr. 75 fen.

MÓDL SIĘ I PRACUJ!

Za inseraty płaci się za miejsce rządka drobnego druku 15 fen., a za ogłoszenia zamieszczone przed inseratami 40 fen. Kto często ogłasza otrzyma odpowiedni opust czyli rabat. Za tłómaczenie z obcych języków na polski nie się nie płaci. Listy do Redakcyi, Drukarni i Księgarni należy opłacić i podać w nich dokładny adres piszącego. Rękopisów się nie zwraca. Nazwisk korespondentów bez ich upoważnienia nie wskazuje się.

Nr. 10. **Bochum, wtorek, 24 stycznia 1899.** Rok 9.

Redakcya, Drukarnia i Księgarnia znajduje się przy Maltheserstrasse 17a na dole. — Adres: Wiarus Polski, Bochum.

Rodzice polscy! Uczcie dzieci swe mówić, czytać i pisać po polsku! Nie jest Polakiem, kto potomstwu swemu zniemczyć się pozwoli!

Całe tysiące

Rodaków na obczyźnie przebywających nie czytają dotąd żadnego polskiego pisma. Jestto najprzód bardzo smutne, a potem zawstydzające! Dziś, gdy zewsząd na Polaków uderzają, obywać się bez pisma polskiego, to rzecz w najwyższym stopniu godna nagany. W tym względzie powinna koniecznie nastąpić zmiana, a mogą i powinni się do tego przyczynić wszyscy nasi czytelnicy, o których jesteśmy przekonani, że wszyscy gorliwymi są patryotami. Kto zaś chce zasłużyć na zaszczytną nazwę patryoty, ten nietylko sam winien czytywać pisma polskie, nie, to nie wystarczy, on winien też starać się o rozbudzenie ducha narodowego także w tych Rodakach, którzy go jeszcze nie posiadają. Że zaś ku temu celowi najlepiej służą polskie gazety, przeto też rozszerzać je i zjednywać im coraz więcej czytelników musi każdy, komu dobro sprawy ojczystej nie jest obojętne.

Dalejże tedy, Bracia Rodacy, do dzieła! Pierwszy miesiąc nowego kwartału zbliża się ku końcowi, można więc zapisywać „Wiarusa Polskiego“ na dwa miesiące to jest na luty i marzec, a prenumerata wynosi za te dwa miesiące tylko 1 markę 20 f. Na tyle stanie z pewnością każdego rodaka na obczyźnie, chętnie też niezawodnie każdy zapisze sobie na luty i marzec „Wiarusa Polskiego“ byle się go do tego zachęciło. Prosimy tedy wszystkich naszych czytelników, aby zaraz zabrali się do agitacyi dla dobrej sprawy, a mamy nadzieję, że każdy czytelnik z łatwością pozyska jednego nowego abonenta na luty i marzec. Trzeba sobie tylko zadać trochę trudu, a wynik będzie korzystny. Przecież każdy zna kogoś, co jeszcze nie czyta żadnej gazety katolicko-polskiej. Takiego Rodaka nakłonić, aby zapisał sobie na luty i marzec „Wiar. Polsk.“ z trzema bezpłatnymi dodatkami, trzeba koniecznie, aby przez czytanie polskiego pisma stał się czynnym i pożytecznym członkiem swego narodu. Jest to bowiem niezbitą prawdą, że kto nie czyta polskich gazet, nie interesuje się też sprawami polskiemi, a kto tego nie czyni, jest niejako martwym członkiem społeczeństwa. Sądzimy, że żaden Rodak na obczyźnie nie chciałby za takiego uchodzić, ale wtedy koniecznie zrobić winien rozbrat z dotychczasową opieszałością i obojętnością i rączo zabrać się winien do czytania gazet polskich. Dopiero, gdy w ręku każdego Polaka na obczyźnie znajdował się będzie pismo polsko-katolickie, znajdował się będzie „Wiarus Polski“, będziemy mogli powiedzieć, że Polacy na obczyźnie dzielnie się trzymają, a dążyć należy do tego wszelkiemi siłami, iżby tak powiedzieć można.

Do dzisiejszego numeru załączamy kwity do zapisywania „Wiarusa Polskiego“ na luty i marzec. Niechże więc każdy czytelnik wręczy kwit Rodakowi, który dotąd polskiego pisma nie czyta, niech go zachęci, a z pewnością zdoła go przekonać, że czytanie pisma polskiego tylko jemu samemu na korzyść wyjdzie.

Polacy na obczyźnie.

Hamme. Roczne sprawozdanie Towarzystwa Serca Jezusowego w Hamme. Na początku roku liczyło towarzystwo członków 39, w ciągu roku dało się wpisać 9, ogólna liczba wynosiła 48. Do wojska poszło 2, dla zmiany pracy wystąpiło 3, z powodu niepłacenia składek wykreślono 6. Czynnych członków liczy towarzystwo obecnie 32, dochodu miało towarzystwo od 1 stycznia 1898 roku do 1 stycznia 1899 roku 355 mr. 51 fen., pozostało z roku 1897 40 mr. 25 fen. razem 395 mr. 76 fen. Rozchód wynosił w tym roku 302 mr. 40 fen. pozostało w kasie 93 mr. 36 fen. Zebranie odbyło towarzystwo 21. Z tych było 5 walnych i 4 zarządu. Księdza polskiego mieliśmy 1 raz. Do Komunii św. przystępowaliśmy także raz. Z chorągwią występowaliśmy 9 razy. W bibliotece posiadamy 129 książek od Tow. Czytelni Ludowej w Poznaniu. Towarzystwo urządziło zabawę zimową, gwiazdkę i święconkę. W uroczystość Trzech Króli 6 stycznia odbyło się walne zebranie i obór nowego zarządu, do którego należą następujace osoby. Honorowym prezesem jest tutejszy proboszcz, przewodniczącym Jan J[illegible]owiak, zast. Teofil Dankowski, sekretarzem Wojciech Ostolski, zast. Andrzej Piskorek, kasyerem Wilhelm Tabaka, zast. Wawrzyn Filipiak. bibliotekarzem Michał Nowacki, zast. Jan Fabroski, chorążym Józef Wawrzyniak, zast. Wawrzyn Kopa, asystentami Jan Frąckowiak i Stanisław Stefan, zast. Michał Tabaka i Jan Ratajczyk, rewizorami kasy Paweł Dyba i Piotr Dudziak. Zebrania odbywają się co 1 i 3 niedzielę każdego miesiąca. Sekretarz Ostolski.

Hofstede-Riemke. Sprawozdanie z czynności polsko-katolickiego Towarzystwa św. Franciszka Seraf. w Hofstede-Riemke, od 1 stycznia 1898 r. do 1 stycznia 1899. W ubiegłym roku liczyło tow. 63 członków z tych odjechało 4 w strony rodzinne, 2 wzięto do wojska, 1 wstąpił do innego Tow., 16 wykreślono z powodu niepłacenia składek miesięcznych, więc na bieżący rok pozostaje 40 czynnych członków. Tow. odbyło 20 zebrań zwyczajnych i 4 walne. Posiedzenia odbywają się co drugą i czwartą niedzielę w miesiącu. Dochodu było wraz z pozostałością z roku poprzedniego 214 mr. 15 fen., rozchodu 180 mr. 50 fen., pozostaje w kasie 33 mr. 65 fen. Od 1 października wspiera też tow. swych członków w razie choroby, a w pierwszym kwartale wypłacono chorym członkom 72 mr. 50 f. Z chorągwią występowało Tow. 6 razy. Księdza polskiego mieliśmy raz. Biblioteka składa się z 144 książek, które mamy od Tow. Czytelni ludowych w Poznaniu; 70 książek niezwrócono. Za dusze zmarłych członków zamówiło Tow. 2 mszę św. Z gazet abonują członkowie „Wiarusa Polskiego“ i inne pisma polsko-katolickie. Nadmieniamy także, iż rocznicę obchodziło Tow. 28 sierpnia, a gwiazdkę w pierwsze święto Bożego Narodzenia. Dnia 8 stycznia odbył się obór nowego zarządu, który składają pp. Jan Korpus przewodniczący, Idzi Smółka zast., Michał Korpus sekretarz; Stanisław Czabański zast., kasyer Jakób Brzezicha, Franciszek Szóstak zast., bibliotekarz Kaźmierz Stysz, Michał Kaźmierczak zast., chorąźym Antoni Kobielak, zast. Józef Małecki, asystentami chorągwi S. Czabański i Józef Kasprzak, zast. Ignacy Charwaziński i Jakób Szekulski; rewizorami kasy Łukasz Zawodny i Walenty Gralczyk, rewizorem chorych Józef Kasprzak. Z ubolewaniem wspomnieć trzeba, iż taka oziębłość jeszcze panuje pomiędzy rodakami, że na 200 zamieszkałych tu Polaków w naszej parafii, w towarzystwie mamy ledwo 40 członków. Na zebrania uczęszczało w przeszłym roku ledwo 20 członków. Spodziewamy się, iż Polacy w tym roku liczniej na zebrania przybywać będą. Wszelkie listy tyczące towarzystwa prosimy przysyłać do prezesa lub sekretarza.

Jan Korpus, przewodniczący. Michał Korpus, sekretarz.

Castrop. Roczne sprawozdanie Towarzystwa św. Wawrzyńca od 1 stycznia do 30 grudnia roku 1898. Tow. odbyło w ubiegłym roku 26 posiedzeń, z tych były 2 walne i 1 posiedzenie zarządu. Członków liczyło tow. na początku roku 119, w ciągu roku przystąpiło 57 na członków, zatem było razem 176 członków, z tych wystąpiło dla zmiany pracy 3, do wojska poszło 4, w strony rodzinne powróciło 3, z powodu nieregularnego płacenia składek miesięcznych wykluczono 23, na bieżący rok przechodzi więc 143 członków.

Dochodu było 637 mr. 43 fen., rozchodu 475 mr. 6 fen., pozostało 162 m. 37 fen. Całego majątku posiada tow. 368 mr. 94 fen. Księdza polskiego mieliśmy 6 razy, wspólnie do Komunii św. przystępowało tow. dwa razy. Msze św. zamówiło tow. 2, jednę na intencyę członków zmarłych, drugą na intencyę tow. Z chorągwią występowało tow. 8 razy. Zabaw urządziło tow. 2, zabawę zimową i obchód rocznicy. Oprócz tego obchodziło tow. wspólnie święconkę i gwiazdkę. Biblioteka składa się z 200 książek, które są własnością Tow. Czytelni Ludowych w Poznaniu, własnych książek mamy 12. Z gazet abonuje tow. „Wiarusa Polskiego“, „Wielkopolanina“ i „Gazetę Codzienną“.

Do zarządu zostali wybrani: Julian Piechowiak prezesem, Antoni Wysocki zast., Jan Maćkowiak sekretarzem, Tomasz Bąk zast., Kazimierz Antoniewicz kasyerem, Fr. Nawrot zast., Walenty Jaśkowski I bibliotekarzem, Wojciech Siekierkowski zast., Fr. Tomczyk i Antoni Walkowiak rewizorami kasy, Jan Ignaszewski chorążym, Piotr Grzesiek zast., Marcin Przybylski i Wojciech Figaj asystentami, Marcin Drukarczyk i Walenty Jaśkowski II zast. Posiedzenia odbywają się co drugą i czwartą niedzielę każdego miesiąca na sali p. Bösenrotha. Jan Maćkowiak, sekretarz.

Ewing. Sprawozdanie z czynności Tow. św. Józefa od dnia 2 stycznia 1898 do 1 stycznia 1899. W dniu 2 stycznia 1898 liczyło tow. 76 członków stałych, w ciągu roku dało się wpisać 31, było więc razem 107 członków. Z tych wystąpiło dla zmiany pracy 3, w strony rodzinne odjechało 2, dla nieregularnego płacenia składek miesięcznych skreślono 4, pozostaje czynnych członków 98. Tow. odbyło 20 zebrań zwyczajnych i 6 walnych.

Dochodu było 262 mr. 11 fen., rozchodu 112 mr. 30 fen., pozostaje czystych pieniędzy w kasie 184 mr. 6 fen., a oprócz tego ma tow. 100 marek w kasie oszczędności w Dortmund. Msze św. zamówiło tow. 3, a z chorągwią występowało 6 razy. Księdza polskiego, Ojca

Korneliusza, mieliśmy 4 razy. W bibliotece znajduje się 90 książek, które są własnością Tow. Czytelni Ludowych w Poznaniu. Z gazet abonujemy „Wiarusa Polskiego“, „Postęp“ i „Katolika“. Zabaw urządziło tow. jednę w rocznicę, a prócz tego gwiazdkę i wieczorek familijny ku uczczeniu Mickiewicza.

Do zarządu wybrani zostali pp.: Aloizy Kowalski przewodniczący, Józef Wędziński zast., St. Prais sekretarz, Józef Jensch zast., Jan Kolber kasyer, Fr. Nowacki zast., M. Filipowski i Piotr Dudziak rewizorowie kasy, Fr. Kiciński i M. Józefiak ławnicy, J. Poziemski bibliotekarzem, T. Graf zast., Autoni Lipka chorążym, L. Tomczak zast., Wawrzyn Szpónik i Gracyan Brębor asystenci, Sz. Łysikowski i W. Adam zast. Zebrania tow. odbywają się regularnie co pierwszą i trzecią niedzielę każdego miesiąca na sali p. H. Bakhausa przy kopalni „Minister Stein“. Tow. odprawia też co 3 niedzielę od godziny 3 aż do 4 nabożeństwo Różańcowe w kościele św. Barbary w Ewing.

Wszelkie listy, tyczące się Tow. św. Józefa prosimy nadsyłać na ręce przewodniczącego lub sekretarza.

Aloizy Kowalski, przewodniczący. Stanisław Prais, sekretarz.

Bruch. Sprawozdanie z czynności Tow. św. Michała w Bruchu w roku 1898. Na początku roku 1898 liczyło tow. 292 członków, w ciągu roku wstąpiło 182, dla zmiany pracy wystąpiło 4, w rodzinne strony wyjechało 3, z powodu wojskowości wystąpiło 5, zmarło 6, pozostaje na rok bieżący 456 czynnych członków. Zebrań zwyczajnych odbyło tow. w ubiegłym roku 20, walnych 4 i jedno nadzwyczajne. Posiedzeń zarządu odbyło się 12. Z chorągwią występowało tow. 8 razy. Tow. obchodziło 25 września 10 rocznicę swego istnienia, a oprócz tego urządziło latową zabawę, święconkę i gwiazdkę. Wspólnie do Komunii św. przystępowało tow. raz. Tow. ma w swych ustawach przepis, że wspólnie do Komunii św. przystępować winno 3 razy, ale dla braku opieki duchownej nie było to możliwem. Mszy św. zamówiło tow. 8 na intencyę zmarłych członków. Książek posiada tow. 511, które po części są własnością Tow. Czytelni Ludowych w Poznaniu. Własnych książek posiada tow. 113.

Dochodu miało tow. w 1898 roku 2,486 mr. 96 fen., rozchodu 2,193 mr. 14 fen., pozostaje na rok 1899 w kasie 287 mr. 82 fen. Oprócz tego posiada tow. 700 marek, które są złożone w kasie oszczędności.

Dnia 1 listopada odbyło się walne zebranie, na którem był obór nowego zarządu. W skład tegoż wchodzą pp.: Przewodniczący Wojciech Chwiłkowski, zast. Józef Jęsiek, sekretarz Michał Pachura, zast. Józef Szynkarek, kasyer Walenty Zgórecki, zast. Paweł Grabowski, bibliotekarz Jan Pawlak, zast. Jan Stachowiak, protokolista Walenty Nowak. Do przyjmowania składek miesięcznych przy drugim stole: podsekretarze Jan Staszak i Piotr Jęsiek, kasyer Stanisław Nowicki. Rewizorem chorych jest Ignacy Krupka. Chorążni: Do pierwszej chorągwi: Wincenty Krystkowiak chorąży, Józef Grzelczak i Stanisław Grzywarczyk asystenci. Zastępcy: chorążego Walenty Karpiński, asystentów Jakób Grzelczak i Józef Mroskowiak; do drugiej chorągwi: Szymon Bartnik chorąży, Antoni Rynek i Walenty Styrzyński asystenci, zastępcy: chorążego Józef Fornalczyk, asystentów Wojciech Gorlas i Jan Koperski. Zebrania odbywają się jak zwykle w pierwszą i trzecią niedzielę każdego miesiąca w lokalu p. Möllera. Posiedzenia zarządu odbywają się raz na miesiąc, a zawsze bywają zapowiadane we „Wiarusie Polskim“. Wszelkie listy tyczące się tow. prosimy przysyłać na ręce przewodniczącego lub sekretarza.

Wojciech Chwiłkowski, prezes. Michał Pachura, sekretarz.

Rauxel. Sprawozdanie z czynności Towarzystwa św. Szczepana w Rauxel w roku 1898. Nasze Towarzystwo liczyło w roku zeszłym 116 członków z tych 2 poszło do wojska, 1 umarł, 11 skreślono z powodu niepłacenia składek miesięcznych, pozostaje na rok 1899 102 czynnych członków. Zgromadzeń odbyło się 20 zwyczajnych 1 nadzwyczajne i 3 walne. Na zgromadzenia uczęszczało przeciętnie 40 członków. Zgromadzenia odbywają się co pierwszą i trzecią niedzielę każdego miesiąca i to o godzinie 4 po południu na sali p. Ketlinga. W naszem towarzystwie mieliśmy 4 zabawy, obchód święconki i „gwiazdki“, z gazet abonowało nasze Towarzystwo „Pracę“. „Gazetę Kościańską i „Wiarusa Polskiego.“ Biblioteka naszego Towarzyswa składa się z 150 książek, które są własnością Tow. Czytelni Ludowych w Poznaniu. Dochodu było 747 mr. 21 fen. rozchodu 655 mr 59 fen., pozostaje w kasie 91 mr. 62 fen. Obór nowego zarządu odbył się 1 stycznia 1899. Wybrani zostali pp. przewodniczącym Jan Teakowski, zast. Jan Kostuj, sekretarzem Andrzej Jernas, zast. Jozef Łagódka, skarbnikiem Ignacy Baranowski, zast. Franciszek Maluski, bibliotekarzem Marcin Mostowski, zast. Józef Troszczyński, rewizorami kasy W. Dąbkiewicz i Marceli Stankowiak, chorążym Marceli Sankowiak podchorążymi Skrobała i Gierczak, zast. chorążego Mazurowski, zast. podchorążych Filipiak i Nawrocki, ławnikami Troszczyński i Staśkiewicz. Listy tyczące się towarzystwa proszę przysyłać na ręce przewodniczącego.

Jan Tyrakowski, prezes. Andrzej Jernas, sekretarz.

Ziemie polskie.

* Z Prus Zach., Warmii i Mazur.

Pelplin. Ks. Paweł Moews, administrator probostwa Królewskiej Kaplicy w Gdańsku, powołany został na nauczyciela religii przy seminaryum nauczycielskiem w Kościerzynie w miejsce ks. Pawła Lessla, który obejmuje probostwo w Kamieniu. Ks. wikary Franciszek Rutkowski w Lalkowach mianowany administratorem tego probostwa, opróżnionego przez śmierć ks. prob. Aleksandra Kręckiego.

Czersk. Na wspólnem posiedzeniu rady gminnej i dozoru kościelnego w obecności p. landrata i kilku panów z rejencyi postanowiono najprzód przybudować na wschodniej stronie kościoła tyle, ile za to pozwoli miejsce. Koszta obliczono na 80 tysięcy marek. Później rozszerzy się także boki kościoła, tak że kościół będzie miał trzy nawy. Powzięto tu także myśl wybudowania schroniska dla Sióstr Elżbietanek, które obecnie umieszczone są w najętem mieszkaniu dość daleko od kościoła.

Z Bartęga piszą do „Gazety Olsztyńskiej“: Ucisk niewymowny dla nas Polaków na Warmii ze strony niemieckiej prawie już dosięga szczytu i o pomstę do nieba woła. Buta pewnych patryotów przechodzi wszelkie granice przyzwoitości, nie cierpi nic polskiego wkoło siebie, ba, otwarcie już zakazuje po polsku mówić i myśleć. Heca niemieckich hakatystów, do których słusznie pana Jana Konegen i kilku morgarzy z bartęzkiej parafii zaliczyć trzeba, nie wzdryga się przed zamachem na polskie nabożeństwo i na słowo Boże po polsku wygłoszone. Wszystko co polskie (das widerliche Polacksche) jest im wstrętne, nawet chwała Boża po polsku wygłaszana, czego dowodzą słowa: „my Niemcy tu w Bartęgu nie poczuwamy się wcale do katolickiej parafii, kiedy mamy za księdza Polaka (twardego) jak kij!“

* Z Wiel. Ks. Poznańskiego.

Strzelno Folwark Sierakowo w powiecie strzelińskim nabył od dotychczasowego właściciela pana Kirschsteina, pan Zieliński za 110,000 mr.

Poznań. Najprzew. ks. Arcybiskup obchodził 17 b. m. siódmą rocznicę swej konsekracyi w Gnieźnie. Z tego powodu odbyła się uroczysta suma w tumie. W piątek 20 b. m., przypada siódma rocznica uroczystego wjazdu do Poznania.

Kargowa. Komisya kolonizacyjna pertraktuje z właścicielem dóbr rycerskich Wasserem o kupno Wojnowa i Kramska. Przewłaszczenie prawdopodobnie jeszcze w tym miesiącu nastąpi.

Ostrów. W Strzyżewie spaliły się zabudowania gospodarza Kułkusa.

Poznań. Prezydentem Komisyi Jeneralnej dla prowincyi poznańskiej i Prus Zachodnich został zamianowany w miejsce p. Beutnera, który z dniem 1 kwietnia rb. wstępuje w stan spoczynku, prezydent Komisyi Jeneralnej w Królewcu p. Baumbach.

Poznań. Izba handlowa na obwód rejencyjny poznański zamianowała na posiedzeniu z dnia 5 b. m. Polaka p. Jana Eichstädta urzędowym znawcą w artykułach bławatnych i konfekcyjnych.

Oborniki W Kościelnej Dąbrówce znaleziono znaczne pokłady wapna. Właściciel tejże wsi połączył się już z odpowiednią spółką w celu wydobywania tegoż.

* Ze Slązka czyli Starej Polski.

Biedrzychowice. Na probostwo tutejsze został powołany ksiądz proboszcz Hawliczka z Ostropy.

Chorzów. W środę po południu zdarzyło się w rodzinie rzeźnika Józefa Benkego ztąd bardzo smutne nieszczęście. Chłopczyk 5-letni Reinhold wpadł do wanny, gorącą wodą napełnionej, wskutek czego poniósł niebezpieczne poparzenia na głowie i rękach. Prawdopodobnie dziecko straci wzrok na obu oczach. Rodzice umieścili dziecko w lazarecie w Król. Hucie.

Ostrożnie z nabitą bronią! Z Olesna donoszą. że 18 letni syn właściciela domu K. zastrzelił wskutek nieostrożności żonę robotnika Łukaszczyka. Młodzieniec wymierzył broń żartem, nie wiedząc, że jest nabitą.

Wirek. Hajerów Jana Badurę i Augusta Pindora zasypały w kopalni „Gottessegengrube“ zarywające się węgle. Obaj są ciężko ranni, ale może za Bożą pomocą uda się obu przy życiu zachować.

Wrocław. Tutejsze dwa polskie akademickie stowarzyszenia: „Concordia“, do którego należeli akademicy z Wielkopolski, i „Towarzystwo Górnoślązaków“, zostały z rozporządzenia ministra Bossego rozwiązane. Rektor uniwersytetu, uwiadamiając o tem zarządy towarzystw, nie podał powodów; domyślają się tylko, że powody stoją w styczności z wydawanemi corocznie poufnemi sprawozdaniami.

Pewna gazeta berlińska donosi, że rektor uniwersytetu wrocławskiego, rozwięzując oba towarzystwa polskie, miał oświadczyć, iż wszelkie stowarzyszenia polskich akademików w Prusach mają być rozwiązane. Sądzimy, że w każdym razie posłowie nasi nieomieszkają poruszyć sprawy tej w sejmie pruskim.

Wiadomości ze świata.

Berlin. W parlamencie znany bogacz rządowiec Stumm występował ostro przeciw robotnikom i wzywał rząd, aby rychło wydał ustawę dla ochrony chlebodawców przed robotnikami. Wyszydzał te wywody socyalista Zubeil, który wykazywał, jak ciężko pracować zmuszeni robotnicy w cegielniach, które na dobitkę zatrudniają dzieci w wieku od lat 9 do 13. Chlebodawcy utrzymują czarne listy, na których zapisują robotników, jeżeli ci narażą im się w jakikolwiek sposób. Taki robotnik nigdzie nie znajdzie pracy i zmuszony jest wynosić się z prowincyi lub nawet z kraju. Sekretarz spraw wewnętrznych hr. Posadowsky przyznaje, że w cegielniach dzieją się nadużycia, ale tylko dla tego, że trudny jest nadzór nad niemi. Osób młodocianych nie wolno zatrudniać we większych cegielniach.

Narodowy liberał baron Heyl broni chlebodawców, zaczepianych nietylko przez socyalistów, lecz także przez inne stronnictwa. Poseł ks. Hitze przemawiał przeciw obostrzeniu kar na robotników a domaga się ulepszenia ustaw o ubezpieczeniu i ograniczeniu pracy kobiet. Do nadzoru nad fabrykami radzi powołać także robotników i robotnice. Wolnomyślny Zwick przemawiał przeciw pracy dzieci szkólnych.

Londyn. Zatarg między Niemcami a Anglią i Ameryką. Nad królestwem Samoa (wyspy żeglarskie na oceanie Spokojnym) wykonywają opiekę Niemcy, Anglia i Ameryka. Ponieważ tron tam był opróżniony a starali się o godność dwaj kandydaci, przeto wydanie wyroku powierzono najwyższemu sądowi. Ten orzekł, że popierany przez Niemców Mataafa nie ma praw do tronu, wskutek czego obwołano królem Tenoa, syna byłego króla Malietoa, a wicekrólem kacyka Tamasese, których popierali Anglicy i Amerykanie. Konsul niemiecki nie uznał wyboru, a mając za sobą część krajowców, wtargnął do gmachu sądu najwyższego, gdzie pewien Niemiec ogłosił się najwyższym sędzią. Zawrzała walka zacięta, która skończyła się zajęciem sądu amerykańskiego i angielskiego, którzy wprowadzili w urzędowanie dotychczasowego sędziego.

Tak donoszą dzienniki angielskie i niemieckie. Urzędowe wiadomości o zajściach jeszcze nie doszły do Berlina.

Poznań. Ile pieniędzy sejm pruski ma wyznaczyć dla W. Księstwa Poznańskiego, tego warto posłuchać.

Plac pod bibliotekę ces. Wilhelma 282,400 m; Poznań obowiązał się dać 100,000 mr.
budowa gmachu samego 549.000 „
przebudowanie muzeum 875.000 „
książki 20.000 „
urządzenie całkowite muzeum 25.000 „

Na instytut uzdrawiający chcą uzyskać marek 24.000.

Ma on chronić mieszkańców od wszelkiej zarazy lud dotykającej, jak tyfusu plamistego, cholery, ospy, dżumy, wścieklizny itd. Utrzymanie takiego instytutu kosztować będzie 27 tysięcy marek rocznie.

Piła na nowy gmach gimnazyalny ma dostać 100 tysięcy. Gmach seminaryjny w Bydgoszczy 7 tysięcy. Na rozszerzenie dworca w Zbąszyniu 300 000. Położenie nowego toru kolejowego między Poznaniem a Piłą 4 miliony, z których pierwszy milion mają dać br. Na rozszerzenie gmachu regencyjnego w Bydgoszczy 62 i pół tys.

Rozmaite drobniejsze sumy pójdą na powiększenie gmachów sądowych w Poznaniu, Żninie, Inowrocławiu. W Koźminie, Wrześni, Obornikach, Jutrosinie, Jarocinie i Chodzieży, wszędzie dadzą więcej nad 30,000 mr. na pomieszkanie dla sędziego.

Berlin. Wielki piątek ma być świętem nakazanem. Wielki piątek, jako dzień męki Zbawiciela, jest i dla katolików dniem ważnym, dniem pokuty i rozmyślań pobożnych, ale nie jest świętem, któreby wymagało wstrzymania się od robót dni powszednich. W roku 1773 wydał ówczesny król pruski, Fryderyk II rozporządzenie, iż w krajach monarchii pruskiej obchodzić należy Wielki Piątek jako święto uroczyste. Rozporządzenie to obowiązywało właściwie tylko protestantów — dla których król jest najwyższym biskupem, — katolików zaś jedynie pod względem świeckim, to jest tylko co do zaniechania robót, na jakie policya w święta nie pozwala. Pod względem kościelnym nie miało to rozporządzenie dla nas najmniejszego znaczenia, gdyż w tej dziedzinie jedynie miarodawczą jest dla nas nasza najwyższa władza duchowna — Stolica św. i sobory. Rozporządzenie króla Fryderyka II obowiązywało atoli i pod względem świeckim jedynie w tych krajach monarchii pruskiej, które już w roku 1773 do niej należały, — w późniéj nabytych nie miały znaczenia prawa. Ztąd też pochodziło, że podczas gdy w dawniejszym „okręgu nadnoteckim“ i w Prusach Zachodnich trzeba było przynajmniej na zewnątrz święcić Wielki Piątek, katolicy w obwodzie rejencyi poznańskiej, w południowych powiatach obwodu bydgoskiego i w pewnych częściach Nadrenii i Westfalii od przymusu tego byli wolni, gdyż te okręgi dopiero po roku 1773 przyłączone zostały do Prus. To się nie podoba panu ministrowi Bossemu — który jak wiadomo, jest bardzo gorliwym ewangielikiem, więc za zezwoleniem całego ministerstwa, przedłożył sejmowi projekt do prawa, na mocy którego Wielki Piątek ma być odtąd świętem nakazanem, i to z temi samemi zastrzeżeniami jak niedziela, dla całej monarchii pruskiej, a więc także dla tych dzielnic, które w r. 1773 jeszcze nie należały do Prus. Nad projektem tym obradować będzie wkrótce izba panów — potem sejm pruski.

Warszawa. Generał-gubernator, książę Imeretyński, został przez cara powołanym do Petersburga. Zastępuje go książę Oboleński. Sądzą tu, że wyjazd księcia Imeretyńskiego jest pierwszym krokiem do ustąpienia.

Rzym. W imieniu rządu swego wręczył rosyjski poseł Tszarykow, sekretarzowi stanu kardynałowi Rampoli, drugi okólnik, odnoszący się do konferencyi rozbrojenia. Urzędowe zaproszenie Stolicy św. do udziału w konferencyi staje się wobec tego prawdopodobniejszem.

Z różnych stron.

Bochum. Obecnie mamy tu bardzo łagodne, niemal wiosenne powietrze.

Bochum. Jak tutejsze gazety niemieckie piszą, został onegdaj pewien mężczyzna w pobliżu parku napadnięty przez dwóch łobuzów, którzy z sztyletami w ręku grozili mu śmiercią, gdyby im nie oddał pieniędzy, jakie ma przy sobie. Na jego szczęście przechodziło tamtędy kilku ludzi, którzy napastników spłoszyli.

Castrop. W kopalni „Erin“ został zabity dozórca Kalthoff.

Herne. Tutejszy ks. prob. Schäfer obchodzić będzie 21 marca br. srebrny jubileusz kapłaństwa.

Dortmund. Gazety właścicieli kopalń skarżą się na brak sztygarów, dla tego zamierzają naukę w szkole górniczej skrócić.

Essen. Uroczyste wprowadzenie nowego rektora ks. dr. Finka do kościoła św. Józefa nastąpi 2 lutego.

Hoerde. Robotnik Kaślicki zatrudniony w fabryce „Hermannshütte“ został znacznie pokaleczony.

Berlin. Polacy mnie gonią! Muszę uciekać, ale ich wszystkich powystrzelam! — Tak krzyczał w poniedziałek pewien mężczyzna przy Trifstr, w Berlinie. Miał na sobie tylko koszulę i spodnie, co na pierwszy rzut oka było dowodem, że to nieszczęśliwy, chorujący na manię prześladowczą. Z trudnością udało się go zwabić na odwach policyjny, aby się zająć jego osobą.

Dzienniki niemieckie ostrzegają przed agentami firmy Süping w Charlottenburgu. Firma ta nabyła na Pomorzu lasy i zamierza je wyciąć. W tym celu werbuje przez agentów w polskich stronach robotników. Wielka ich liczba, przybywszy na miejsce, nie znalazła zatrudnienia i nie ma za co wrócić do domu.

W lokalach publicznych nie wolno rezerwować miejsc i krzesełek jeśli nie są numerowane. Zwykle jedna osoba przychodzi naprzód i obkłada krzesełka parasolem, laską, kapeluszem mówiąc, że są zarezerwowane, lub poręczami je opiera o stoły. Tego nie wolno czynić, i każdy przybywający ma prawo usiąść na próżnem krzesełku. W pewnym lokalu publicznym w Hamburgu usiadł obcy na tak niby rezerwowanem krześle. — Z tego powstała sprzeczka, która doprowadziła do sprawy sądowej. Wyrokiem sądu zatwierdzono, że przybywający wygrał proces, chociaż usiadł na tem niby zarezerwowanem miejscu.

Pismo „Poradnik zdrowia“ wychodzi drukiem w Berlinie w połowie każdego miesiąca. Przedpłata półroczna wynosi 1 25 mr. (Wydawca i redaktor A. Czarnowski, Berlin, Karlstr. 32). Treść tego pisma jest wielce ciekawą. Podaje ono praktyczne rady co do utrzymania zdrowia w rodzinach. Powinnoby być w każdym domu. Treść nr. 1: Na początku nowego roku. Odra (ćarnice) i szkarlatyna, powstanie tychże chorób i ich leczenie. O drobnoustrojach pożytecznych. Berlin miastem odrzuconych milionów. Wartość torfu. Przestrogi i rady: Następstwa pieszczenia się z psami. Czy stara mąka może być zdrowiu szkodliwą? Pajęczyna na rany. Cukier zamiast gorzałki. Konieczność hygieny w programie nauczania dziewcząt. Gorzałka a elektryczność. Samobójstwo u dzieci. Suchoty płuc we wojsku. Piśmiennictwo.

„Alwernia w Galicyi. Klasztor św. Franciszka na górze Alwernii na granicy Śląska pruskiego buduje wieżę wysoką Panu Jezusowi cudownemu na tej górze i prosi Rodaków o łaskawe ofiary na ten cel. — Kto pośle ofiarę co najmniej 2 marki otrzyma pocztą obraz fundacyjny Pana Jezusa cudownego a mieć będzie udział każdą niedzielę w Mszy św. (52 Mszy św. w roku za życia i po śmierci) Ofiary najlepiej przesłać przekazem pocztowym (Postanweisung) od kilku osób razem, bo przesyłka jednego obrazu kosztuje tyle co od 5 obrazów; klasztor opłaca sam przesyłkę obrazów. Dopomóżcie nam Bracia i Siostry do tej budowy ofiarami, a my wam dopomagać będziemy modlitwami u Pana Jezusa cudownego. — Pozdrawiam was wszystkich robotników i polecam Bogu. — Adres: Ks. Stefan Podworski, gwardyan klasztoru, Alwernia (Galizien).

Rozmaitości.

Krew polska. Ks. saski Maksymilian, synowiec króla Alberta, a syn ks. Jerzego, który kilka razy w charakterze wojskowym odwiedzał Poznań, poświęcił się, jak wiadomo, stanowi duchownemu i jest katolickim kapłanem. Przepędziwszy rok jeden w Londynie na pracy misyonarskiej pośród katolickich Niemców, przeniósł się następnie do Eichstät w Bawaryi, słynącego z nauk teologicznych, aby się przygotować do otrzymania stopnia doktora św. teologii, który też uzyskał w uniwersytecie würzburskim. Przed wstąpieniem do stanu duchownego był już doktorem praw i oficerem. Obecnie młody książę przeznaczony został na wikaryusza do Norymbergii, gdzie na 150,000 mieszkańców przypada więcej niż 1/3 katolików. Godnem uwagi jest to, że członkowie panującego domu królewskiego w Saksonii są jedynymi potomkami Jana Sobieskiego, oczywiście po kądzieli tylko. Królewna polska Teresa Kunegunda Sobieska wyszła za elektora bawarskiego, Maksymiliana Emanuela. Ich synem był Karol Albrecht, znany w dziejach jako współzawodnik Maryi Teresy pod imieniem Karola VII. Z córką jego ożenił się syn Augusta III, Fryderyk Krystyan, który po ojcu na tronie polskim nie zasiadł, a od niego pochodzi w prostej linii dzisiejszy król saski i jego rodzina, w której jedynej płynie krew bohatera z pod Wiednia. Dwaj Stuartowie, jedyni potomkowie Jana Sobieskiego po jego synie Jakóbie i wnuczce, Maryi Klementynie Sobieskiej, zeszli ze świata bezpotomnie.

Dzień 13 listopada r. b. O końcu świata w dniu 13 listopada rb. rozprawiano w tych dniach na zebraniu w auli berlińskiej akademii wojskowej. W dniu wymienionym, jak wiadomo, choćby z przepowiedni Falba, ziemia spotka się z kometą, odkrytym w roku 1826 przez pułkownika Biela w Josephstadzie. Ztąd koniec świata. Obecny na zebraniu docent przy katedrze astronomii w uniwersytecie berlińskim, dr. Lützen, dał zgromadzonym wyjaśnienie bardzo uspakajające. Spotkanie ziemi z kometą odbędzie się rzeczywiście, ale ziemia przejdzie przez kometę, jak przez chmurę komarów, mieszkańcy zaś kuli ziemskiej dostrzegą prawdopodobnie drobniutkie cząstki komety w formie gwiazd spadających. Jedynym więc wynikiem „starcia“ będzie wspaniały deszcz gwiazd spadających, podobnie, jak to było w r. 1833 i 1866. W roku 1833 Humboldt ze swoim asystentem w ciągu godziny naliczył 25,000 gwiazd spadających. Oprócz deszczu gwiazd spadających oczekiwać należy w dniu 13 listopada br. spadania meteorytów.

Ciekawy strejk. „Według przyjętego powszechnie zwyczaju przed Nowym Rokiem firmy rozdają nagrody gwiazdkowe, zazwyczaj w wysokości pensyi miesięcznej. Rozumie się, że urzędnicy, których praca nie zawsze bywa należycie ocenianą, z niecierpliwością oczekują na tę chwilę. Tak dzieje się również w Łodzi. Lecz oto w roku bieżącym miejscowy oddział największego warszawskiego kantoru bankierskiego w Łodzi, zamiast udzielenia zwykłej nagrody, ograniczył się wyrażeniem wdzięczności całemu personałowi. Niespodzianka ta ze strony szefa kantoru uzasadniona jest w mieście tem, że firma niezadowolona jest z rezultatu swoich spekulacyi w roku zeszłym. Personał firmy, złożony z 30 osób, nie uznając tego powodu za usprawiedliwiony w dniu 2 bm. nie stawił się do zajęć. Wobec tego żądania pracowników uwzględniono, nagrody wydano i wszystkich przyjęto.

Nabożeństwo polskie.

W **Ewing** sposobność do spowiedzi św. 28 i 29 stycznia. Kazanie polskie w niedzielę o godz. 3 op poł.
O. Korneliusz.

Towarzystwo św. Barbary w Bochum

donosi swym członkom, iż w środę 25 stycznia o godzinie 8 rano odbędzie się z domu chorych św. Elżbiety pogrzeb członka naszego towarzystwa

śp. Ignacego Nowickiego.

Członkowie zechcą się zebrać w lokalu posiedzeń o 7 godzinie rano. Uprasza się też chorążych o przybycie. — O liczny udział w pogrzebie i pobożne westchnienie za duszę zmarłego prosi w imieniu zarządu **W. Sobek**, sekr.

Towarzystwo św. Jacka w Bottrop

donosi swym członkom, iż w niedzielę dnia 29 stycznia o godz. 4 po południu odbędzie się **walne zgromadzenie** na sali zwykłych posiedzeń i obór nowego zarządu. Uprasza się więc członków, aby się każdy stawił jeden jak drugi. Będzie także płacenie składek miesięcznych i wpis nowych członków. O jak najliczniejszy udział członków w zebranin uprasza

Zarząd.

Uwaga: W niedzielę dnia 5 lutego będzie także teatr odegrany, na co już dziś zwracamy uwagę szanownym Rodakom.

Towarzystwo św. Barbary w Hamborn

donosi swym członkom, iż przyszłe posiedzenie odbędzie się dnia 5-go lutego po południu o 4 godzinie. O liczny udział uprasza się. Goście mile widziani.

Zarząd.

Posiedzenie zarządu odbędzie się o 2 godzinie,, zatem uprasza się stary i nowy zarząd, aby się każdy punktualnie stawił.

A. Beszczyński.

Towarzystwo polsko-katolickie św. Antoniego **w Habinghorst**

donosi wszystkim członkom, iż w ostatnią niedzielę b. m. dnia 29 stycznia 1899 r. odbędzie się **walne roczne zebranie,** na którem będzie obinrany nowy zarząd i to o godzinie 3 po południu. Członkowie zalegający ze składką miesięczną przeszło trzy miesiące, nie mają prawa do głosowania, przed rozpoczęciem głosowania mogą jednak miesięczną składkę zapłacić, a wtedy będą mogli głosować. O liczne i punktualne stawienie się uprasza

Zarząd.

Członków zarządu uprasza się, aby raczyli się stawić godzinę prędzej tj. o 2 godz. po poł., ponieważ są różne sprawy do załatwienia.

Leissner, przewodniczący.

Towarzystwo św. Szczepana w Zach. Braubauerschaft

donosi swym szanownym członkom, iż **walne roczne zebranie** odbędzie się w niedzielę dnia 29 stycznia po południu o 4 godzinie, na którem będzie obór nowego zarządu. Członkowie nie wypłatni 3 miesiące nie mają prawa do głosowania. Rewizorów kasy uprasza się, aby o 3 godz. się stawili i także szan. bibliotekarza. Zarazem donosi się tym wszystkim, którzy książki mają z czytelni, że winni je przynieść, w celu zliczenia tychże. Rodaków mających chęć wstąpić do towarzystwa prosimy usilnie o przybycie. Goście mile widziani.

Borowiak, przewodniczący.

Wattenscheid.

Szanowni parafianie z Wilkowa Polskiego na obczyźnie! Wyczytałem w numerze 8 „Wiarusa Polskiego“, że Jan Michalski i kilku innych Rodaków powzięło zamiar aby sprawić co najpotrzebniejszego do kościoła we Wilkowie Polskiem i pochwalam to, że najprzód zapytali się ks. proboszcza, coby sobie życzył i otrzymali odpowiedź że kobierce do pobocznych ołtarzy są najpotrzebniejsze, to jest do ołtarza św. Józefa i św. Jadwigi, a ks. proboszcz bardzo się ucieszy, że jego parafianie tutaj rozproszeni do jego woli się zastosują i jak uwiadomił, chętnie przyjmie od nas taki podarek. Szanowni parafianie! Mojem zdaniem jest, że byłoby bardzo dobrze, aby w każdym mieście obrał się jeden, któryby chciał się zająć zbieraniem składki, byłoby przeto mniej kosztów, więc na Wattenscheid i okolicę podejmuję się tego. Jestem stary Olejnik, więc kto chce ofiarować co, niech przyniesie do mnie a ja pokwituję, imię i nazwisko zapiszę i na czas wyznaczony listę i pieniądze odeślę do Jana Michalskiego w Horsthausen, a on może razem odesłać ks. proboszczowi. Mam nadzieję, że każdy coś ofiaruje.

Z szacunkiem
Wojciech Olejnik,
Wattenscheid, Friedrichstr. nr. 1.

Podziękowanie!

Szanownym Przyjaciołom, którzy mi w dniu mych imienin złożyli życzenia składam niniejszem serdeczne podziękowanie staropolskiem „Bóg zapłać“.

Z wielkim szacunkiem
Antoni Matuszewski
z Wattenscheid.

Czeladnika siodlarskiego
poszkuje zaraz
St. Jagiełka,
Kirchlinde pod Marten
przy ul. Viktoriastr. 2.

Towarzystwo polskie „Jedność“ p. op. św. Stanisława B **w Essen**

urządza w dniu 29 bm na sali p. Möllera, Schützenbahn 58 **zabawę z tańcem,** na którą Rodaków zamieszkałych w Essen i okolicy zapraszamy. Wstępne dla członków 50 fen., dla niecztonków 1 markę.

Zarząd.

Naszym kochanym Rodzicom

Wawrzynowi Fenglerowi
i Katarzynie urodz. Günther

życzymy **w dniu srebrnego wesela** zdrowia, szczęścia, błogosławieństwa św. i wszelkiej pomyślności.

Oto dzisiaj córy, syny * I serc Waszych przyjaciele * W srebrne Wasze zaślubiny * Dzielą szczęście i wesele. * O! niech nowe to zamęźcie * Nowem życiem zajaśnieje! * Niech we wszystkiem da Wam szczęscie, * Miłość, wiarę i nadzieję! Tego życzą wam wasze

dzieci, zięciowie i wnuki.

Naszemu wiernemu członkowi

p. Augustynowi Szwarcowi
oraz jego narzeczonej
pannie Maryannie Kasprzak

wznosimy
w dzień ich ślubu
trzykrotny toast: niech żyją nowożeńcy!

Tow. św. Stanisława w Essen.

Szanownemu Panu

Wawrzynowi Fenglerowi

członkowi Towarzystwa świętego Augustyna w Rotthansen
i jego wiernej małżonce
Katarzynie Fengler urod. Günther

składamy w **dniu srebrnego wesela** (25 bm.) serdeczne życzenia zdrowia, szczęścia i błogosławieństwa Bożego, wszelkiej pomyślności i aby Pan Bog jeszcze długie lata przy zdrowiu zachował. Tego wszystkiego życzy

Tow. św. Augustyna w Rotthausen.

Będące jeszcze w zapasie

towary zimowe

sprzedajemy

po każdej możliwej cenie.

Równocześnie zwracamy uwagę na naszą wielką

wystawę resztek.

Do przyjęcia

polecamy

nasz wielki skład materyj na ubrania i ubrań gotowych,

do których daje się każdemu ☞ piękny podarek. ☜

Bracia Löwenstein.

(Firma: Gebrüder Löwenstein).

Bochum, Obere Marktstr. 18. Herne, Bahnhofstr. 12.

Za druk, nakład i redakcyę odpowiedzialny: Antoni Brejski w Bochum. — Nakładem i czcionkami Wydawnictwa „Wiarusa Polskiego“ w Bochum.